

Amber Gold i „demoralizacja dzieci” w finale

16 października 2019

Międzykadencyjny okres w Sejmie zapełnią stare mroki. Sejm wczoraj (we wtorek) i dzisiaj (w środę) kontynuuje przerwane przed wyborami posiedzenie. Ma się zająć między innymi sprawozdaniem komisji śledczej do spraw Amber Gold i projektem nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Taki przebieg prac Sejmu jest wynikiem wniosku Prawa i Sprawiedliwości. Rozpoczęte 11 września ostatnie posiedzenie Sejmu tamtej kadencji zostało przerwane i miało być wznowione już po wyborach parlamentarnych – 15 i 16 października, tj. wczoraj i dziś. Uzasadniano to krótką kampanią wyborczą i prośbami posłów o umożliwienie wyjazdu do okręgów wyborczych.

Harmonogram prac Sejmu przewiduje, iż w pierwszej kolejności posłowie i posłanki pochyłą się nad sprawozdaniem cokolwiek słynnej komisji śledczej kierowanej przez mecenas Wasserman. Chodzi o gigantyczne oszustwo pod nazwą Amber Gold – firmy, która kusiła klientów wysokim oprocentowaniem inwestycji, a po ogłoszeniu likwidacji w 2012 r., tysiącom swoich klientów nie wypłaciła powierzonych jej pieniędzy. Łącznie jej klienci stracili blisko miliard zł. Jednocześnie urzędy i wszelkie instytucje powołane do monitorowania spółek o takim profilu wykazały się wyjątkową nieudolnością, brakiem uwagi i precyzji oraz ewidentnymi zaniedbaniami. Warto jednak dodać, iż komisja nie ustaliła niczego poza tragicznym stanem tychże zaniedbań. Nie odpowiedziała na pytanie ani dlaczego powstały, ani kto mógł być cichym dyrygentem całej afery.

Raport końcowy ze swoich prac wraz z poprawkami komisja przegłosowała już w połowie czerwca. Posłowie Krzysztof Brejza i Witold Zembaczyński z Koalicji Obywatelskiej i Krzysztof

Paszyk z PSL zapowiedzieli wówczas złożenie zdań odrębnych. Sprawozdawcą będzie wiceprzewodniczący komisji Jarosław Krajewski z PiS.

Kolejnym projektem, nad którym prace mają zakończyć się podczas kontynuacji posiedzenia Sejmu, będzie zmiana dotycząca kar za nielegalne adopcje. Obecnie „Kodeks karny” w rozdziale dotyczącym przestępstw przeciwko rodzinie i opiece głosi m.in., że „kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zajmuje się organizowaniem adopcji dzieci wbrew przepisom ustawy, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu”.

Zmiany mają polegać na uzupełnieniach. Wprowadzone mają zostać przepisy głoszące, że taka sama sankcja, czyli kara od trzech miesięcy do pięciu lat, będzie groziła osobie, która mając władzę rodzicielską nad dzieckiem, wyraża zgodę na adopcję tego dziecka przez inną osobę „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej i zatajając ten fakt przed sądem orzekającym w postępowaniu o przysposobienie” albo w ogóle „z pominięciem postępowania o przysposobienie”. Taka sama kara ma grozić osobie, która wyraża zgodę na adopcję dziecka przez siebie na takich warunkach.

„Chodzi o to, by nie przekreślać adopcji w przypadkach, gdy matka przyjmie od przyszłych rodziców adopcyjnych drobny prezent, np. pieluszki czy mleko dla niemowlęcia” – uzasadniał przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości.

Prawdziwą bombą jest projekt ustawy inicjatywy Stop Pedofilii. Deklarowanym celem tegoż jest „zapewnienie prawnej ochrony dzieci i młodzieży przed deprawacją seksualną i demoralizacją”. Stoi za nim Fundacja Pro Prawo do Życia, obsesyjnie antyaborcyjna fundamentalistyczna organizacja pozarządowa. Kampanię pod fałszywym i zakłamanym hasłem „Stop Pedofilii” uruchomiła niedługo po premierze filmu braci Sekielskich pt. „Tylko nie mów nikomu” traktującym o przestępstwach seksualnych wobec dzieci jakich dopuszczali się

przedstawiciele kościoła katolickiego w Polsce. Wnioskodawcą jest członek zarządu fundacji i jednocześnie pełnomocnik komitetu inicjatywy ustawodawczej Stop Pedofilii Mariusz Dzierżawski. Pod projektem podpisało się ponad 265 tys. osób.

Projekt zakłada nowelizację art. 200b „Kodeksu karnego”. Według proponowanych zmian karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch będzie podlegał ten, kto publicznie propaguje lub pochwała podejmowanie przez dzieci obcowania płciowego. Jednocześnie osoba, która będzie propagować lub pochwałać takie zachowania „za pomocą środków masowego komunikowania”, ma podlegać karze ograniczenia wolności do lat trzech.

Projekt wymierzony jest prawdopodobnie w edukatorów seksualnych, którym za nauczanie o ludzkiej płciowości i życiu erotycznym grozić ma wie. Ale nie tylko im. Karani mogą być także autorzy i wydawcy książek czy magazynów dla nastolatków, w których pisze się o antykoncepcji i seksie.

Obecny przepis odnosi się jedynie do publicznego pochwalania przestępstwa, bo tym są czyny pedofilne wobec osób poniżej 15. roku życia. Karnie odpowiadać może zatem osoba, która publicznie stwierdza, że współżycie z osobą, która ma np. 12 lat jest OK. Nowelizacja wprowadza jednak pojęcie „pochwalania podejmowania przez małoletniego obcowania płciowego”. Osobą małoletnią – zgodnie z literą prawa – jest każda osoba poniżej 18. roku życia. Podejmowanie życia seksualnego przez osoby w przedziale wiekowym 15-18 lat nie jest więc nielegalne. Osoby w tym wieku mogą np. współżyć ze sobą, co ewidentnie jest bardzo dokuczliwe dla autorów projektu. Nie podoba im się bowiem, że karanie „ogranicza się więc wyłącznie do sytuacji, kiedy osoba dorosła współżyje z osobą małoletnią, całkowicie pomijając fakt, że coraz częściej propaguje oraz pochwała się sytuacje, kiedy to małoletni podejmują współżycie ze sobą”.

Stop pedofilii w uzasadnieniu swojego projektu wprost wskazuje, że głównym celem jest walka z edukacją seksualną.

„Odpowiedzialne za „edukację” seksualną środowiska wchodzą do kolejnych placówek oświatowych w Polsce, rozbudzając dzieci seksualnie oraz promując wśród uczniów homoseksualizm, masturbację i inne czynności seksualne” – ostrzegają fundamentaliści.

Posłowie zajmą się też projektem nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Projekt ma wdrożyć do polskiego prawa unijne rozwiązania. Jak podaje KPRM, nowelizacja będzie zmieniała ustawę m.in. w zakresie: otwarcia katalogu podmiotów uprawnionych do wymiany informacji pomiędzy instytucjami, zwolnienia określonych podmiotów z tajemnicy dotyczącej przekazania informacji jednostce analityki finansowej lub innym właściwym organom.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: Strajk.eu